

Zakończył się Wrocławski Festiwal Szachowy

Bezkonkurencyjny sekundant mistrza

Zwycięstwem turniejowego numeru 1 – Radosława Wojtaszka zakończył się V Międzynarodowy Turniej Szachowy Klubu Polonia Wrocław, który był główną atrakcją Wrocławskiego Festiwalu Szachowego. Przez 9 dni miłośnicy „królewskiej gry” z całego świata rywalizowali w stolicy Dolnego Śląska o nagrody, których pula sięgnęła 70 tys. złotych.

Turniej Polonii zgromadził na starcie ponad 300 szachistów z całego świata, w tym aż 19 arcymistrzów i 50 zawodników z tytułami międzynarodowymi. Najciekawsza rywalizacja toczyła się w grupie A, gdzie przy planszach zasiadli najmocniejsi. Turniej mógł się podobać. Jego dynamiczny przebieg, pełen zwrotów akcji oraz zmian na pozycji lidera dowiódł, że grze tej towarzyszą niemałe emocje. Po siedmiu rundach na prowadzeniu znajdował się aktualny mistrz Polski Mateusz Bartel. Wydawało się, że zawodnik Polonii Wrocław odniesie końcowe zwycięstwo, ale ostatnie dwie rundy wywróciły klasyfikację generalną do góry nogami. Decydujący dla Bartela okazał się pojedynek z rosyjskim arcy-

mistrzem Sergiejem Tiwiakowem. Wydawało się, że Polak uzyskał przewagę i zwycięży, ale górą ostatecznie był Rosjanin, który bronił mistrzowskiego tytułu wywalzonego we Wrocławiu przed rokiem. Zwycięstwo nad Bartelem sprawiło, że w ostatniej rundzie Tiwiakow grał z numerem 1 turnieju – Radosławem Wojtaszkiem o końcowy triumf. Tę partię na swoją korzyść rozstrzygnął Polak i został zwycięzcą turnieju. Wojtaszek to aktualnie najlepszy polski szachista, sekundant szachowego mistrza świata Viswanathana Ananda. – *Radek wygrał turniej zasłużenie. Ja jestem rozczarowany, bo na dwie rundy przed końcem byłem liderem i liczyłem na zwycięstwo. Niestety, przegrane w dwóch*

Fot. K. Ziolkowski



Radosław Wojtaszek (w środku) w pojedynku o pierwsze miejsce we wrocławskim turnieju pokonał rosyjskiego arcymistrza Sergieja Tiwiakowa

ostatnich partiach sprawiły, że spadłem na dalsze miejsce. Warunki nie były łatwe, widać w upale rywale lepiej rozłożyli siły – analizował Mateusz Bartel, który zakończył zmagania na 8. miejscu. Na podium tuż za Wojtaszkiem stanęli Bartłomiej Maciejka oraz Serb Robert Markus. Wśród kobiet zwyciężyła Gruzinka Nazi Paikidze, przed wrocławiankami Moniką Krupą i Jolantą Zawadzką.

W czasie turnieju organizatorzy zadbali, by przybyłym do Wrocławia szachistom nie brakowało atrakcji. Po partiach szachów zawodnicy rozegra-

li m.in. mecz piłki nożnej, a także próbowali swoich sił w takich grach, jak boule i kwadrant. Odbyli także rejs statkiem po Odrze, widzieli multimedialny pokaz wrocławskiej fontanny, a najmłodszy odwiedzili ogród zoologiczny. Dodatkowo, już po zakończeniu turnieju Polonii, w weekend szachiści rywalizowali w XIX Memoriale Anderssena (turniej szachów szybkich). Kolejne szachowe święto we Wrocławiu już za rok. Początek zaplanowano na 25 czerwca.

(TB)